NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · WTOREK 10 · WRZEŚNIA 1946 R. | NR. 212

Bułgaria po referendum

95 proc. przeciwko monarchii

Przemówienie prem. Dimitrowa

SOFIA. 10. 9. (PAP) W niedzielę odbyło się w Bułgarii referendum w sprawie ustroju państwa, w którym naród bułgarski wypowiedział się zdecydowanie za zniesieniem monarchii i utworzenia bułgarskiej republiki ludowej.

W całym kraju referendum odbyło się w całkowitym spokoju. Według dotychczasowych danych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, 95 proc. uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za ustrojem republikańskim. Udział głosujących osiągnął 98 proc. uprawnionych.

PRZEBIEG GŁOSOWANIA

Już od wczesnych godzin rannych w niedzielę ulice Sofii przybrały wygląd odświętny. Gmachy i budynki publiczne przybrane były barwami narodowymi Bułgarii oraz flagami zaprzyjaźnionych państw słowiańskich: Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Związku Radzieckiego. Na wielu balkonach domów prywatnych widniały portrety przywódców Bułgarii ludowej, premiera Kimona Georgiewa, Dimitrowa, Aleksandra Stambolińskiego i in. czołowych działaczy. Przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki od samego rana, tak że około 5 popołudniu olbrzymia większość uprawnionych oddała już swe głosy.

REPUBLIKA LUDOWA

W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w przeddzień referendum Georgi Dimitrow oświadczył, że własność prywatna, pochodząca z pracy [illegible], znajdzie się w nowym ustroju pod ochroną prawa przed groźbą wyzysku ze strony kapitalistów i spekulantów.

Ludowa republika bułgarska będzie dążyła do zjednoczenia i braterstwa narodów słowiańskich i nigdy nie weźmie udziału w jakiejkolwiek antysłowiańskiej lub antyradzieckiej koalicji czy akcji. »Republika bułgarska stanie się potężnym czynnikiem pokoju, jedności i braterstwa wśród narodów słowiańskich oraz czynnikiem pokoju, demokracji i postępu na Bałkanach i w Europie« — powiedział Dimitrow.

W przyszłą niedzielę 15 września odbędzie się uroczyste ogłoszenie bułgarskiej republiki ludowej w parlamencie bułgarskim w Sofii.

Vicepremier Mikołajczyk o mowie Byrnes'a

LONDYN, 10.9 (BBC). Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Żywnościowej w Kopenhadze odbyło się zebranie dziennikarzy, którym złożył oświadczenie reprezentujący Polskę na tej konferencji wicepremier Mikołajczyk na temat ostatniego przemówienia ministra Byrnesa:

Wicepremier Mikołajczyk oświadczył, że Ziemie Odzyskane muszą pozostać przy Polsce w takich granicach, w jakich znajdują się obecnie. Problem Ziem Odzyskanych dla Polski stanowi dla niej zagadnienie życia, lub śmierci. Polska mimo, iż nie posiada wielkich zasobów, dokonywuje olbrzymiego wysiłku, ażeby te ziemie zagospodarować. Wielka ilość Polaków jest osadzana na zachodzie. Są to przeważnie rolnicy, którzy przybywają z ziem wschodnich. Ponieważ Ziemie Odzyskane zostały całkowicie ogołocone z inwentarza i sprzętu gospodarskiego przez Niemców, przeto polscy osadnicy przywożą ze sobą żywy inwentarz, a nawet i ziarno, choć racje żywnościowe na wschodzie Polski jest głodowa, bo wynosi tylko 1.600 kal.

To przesiedlanie ludności polskiej ze wschodu na zachód nazwał mówca transfuzją krwi dokonywaną na organizmie polskim.

Jeżeli Państwa sprzymierzone nie pragną groźnego wstrząsu, jaki niewątpliwie przeżyłaby Polska w razie okazanej woli odłączenia części Ziem Zachodnich, to zechcą uznać bezsprzeczną konieczność nienaruszalności obecnych granic Polski.

Dziś wielki wiec na Rynku Głównym

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa całe społeczeństwo Krakowa do udziału w wielkim wiecu protestacyjnym przeciw wystąpieniu min. Byrnesa, który zapowiedział odrodzenie Niemiec i podał w wątpliwość nasze granice na Zachodzie.

Wiec odbędzie się dzisiaj we wtorek, o godzinie 16-tej, na Rynku Głównym.

Niechaj nie zabraknie nikogo, kto w przeciągu 5 i pół letniej okupacji doznał brutalnej siły Niemców, kto był świadkiem panowania ich buty, kto wskutek germańskiego teroru utracił swoich najbliższych.

Cały naród musi być zjednoczony jedną wolą, aby dać odpowiedź wszystkim przyjaciołom Niemiec.

Nie damy ziemi skąd nasz ród
Kto kraj i pokój miłuje — na wiec!

Okręgowa Komisja Związków zawodowych.

Honorowe obywatelstwo dla marsz. Żymierskiego

SOPOT, 10. 9. (PAP) Prezydent miasta i przewodniczący MRN w Sopocie wręczył bawiącemu na wywczasach w Sopocie marszałkowi Roli-Żymierskiemu dyplom honorowego obywatela m. Sopot.

Rezolucja osadników wojskowych

„Stwierdzamy uroczyście, że ziemie zachodnie stały się częścią Rzeczypospolitej Polskiej na mocy postanowień konferencji poczdamskiej. Jakiekolwiek kwestionowanie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej uważamy za próbę pogwałcenia postanowień międzynarodowych. Z głębokim oburzeniem potępiamy politykę, biorącą pod opiekę Niemcy;

Zdajemy sobie sprawę, że polityka wyrażona w mowie min. Byrnesa powoduje wzrost potęgi i siły Niemiec, a co za tym idzie, wzrost niebezpieczeństwa dla całej ludzkości.

Gwarancją przynależności ziem odzyskanych do Polski jest wyraźne i zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego, który popiera nasze stanowisko w sprawie granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku. Naród polski wrócił raz na zawsze na ziemie Bolesławowe, żołnierz polski i żołnierz radziecki wyzwolili te ziemie swą krwią, żołnierz polski i miliony Polaków, osiadłych na Ziemiach Zachodnich objęły na wieki straż nad Odrą i Nysą Łużycką.

Na straży Ziem Zachodnich stoimy twardo — my osadnicy wojskowi, którzy zapłaciliśmy za nie naszą krwią serdeczną, a dziś użyźniamy je naszym potem. Nigdy więcej noga barbarzyńcy niemieckiego nie przekroczy naszych granic.

Osadnicy wojskowi łączą się wokół demokratycznych władz Narodu Polskiego w ich pracy i walce o pokój i bezpieczeństwo Odrodzonej Ojczyzny.

Gen. Franco ustąpi?

PARYŻ, 10.9 (PAP). Republikańska agencja hiszpańska donosi: W ostatnich czasach pojawiają się w prasie światowej coraz częstsze wzmianki o możliwości ustąpienia gen. Franco oraz idących w parze zmianach w składzie rządu. Nikt nie ulega złudzeniu, że jest to nic innego jak tylko zmiana warty. Najwięcej szans na objęcie spuścizny gen. Franco, ma jeden z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników Demetrio Cerceller.

Demetro Cerceller b. frankistowski minister przemysłu i handlu, jest dziś najbogatszym człowiekiem w Hiszpanii. 10 lat temu był skromnym urzędnikiem biurowym w małym miasteczku w Katalonii. Tam też zaskoczył go zamach stanu gen. Franco. Cerceller przedziera się ze strefy republikańskiej do gen. Franco i [illegible]sza swoje usługi jako specjalista technik. Wspina się szybko po drabinie hierarchii urzędniczej i w krótkim czasie zostaje ministrem przemysłu i handlu. Na tym stanowisku nawiązuje rozległe operacje i kontakty z międzynarodową finansjerą prowadzi rozległe operacje giełdziarskie, które przynoszą mu majątek. On bawi ostatnio w Stanach Zjednoczonych jako przewodniczący komisji finansowej rządu frankistowskiego.

Degrelle w Hiszpanii

PARYŻ, 10.9 (PAP). AFP donosi, że przywódca rexistów belgijskich Leon Degrelle znajduje się w San Sebastian. Policja hiszpańska zna miejsce jego pobytu.

Aresztowania w Iranie

LONDYN. 10. 9. (Reuter) Korespondenci dzienników teherańskich donie[illegible] w niedzielę z miasta irańskiego Ispahan, że ogłoszono tam godzinę policyjną i prawa wojenne w następ[illegible] wykrycia spisku przeciwko bezpieczeństwu kraju. Perski minister pracy i propagandy, książę Mustafa Firouz udał się w sobotę do Ispahan, gdzie osobiście przeprowadził badania aresztowanych osób, jak

Włochy apelują o ulgi

Anglia zrzeka się odszkodowań włoskich

LONDYN 10. 9. (BBC). Delegat Wielkiej Brytanii poinformował w poniedziałek Konferencję Pokojową, że rząd jego postanowił zrezygnować z opłat gotówkowych i świadczeń, których domaga się od Włoch tytułem odszkodowania wojennego. Oświadczenie to złożył minister Hull na komisji do spraw gospodarczych Włoch. Wielka Brytania domagała się odszkodowania w wysokości 2 miliardów 800 milionów funtów szterlingów tytułem odszkodowania dla siebie i dominiów. Obecnie suma ta uległa znacznemu zredukowaniu i W. Brytania domagać się będzie zadośćuczynienia za wyrządzone szkody w znacznie szczuplejszym zakresie.

PARYŻ 10. 9. (PAP). Premier włoski de Gasperi wygłosił przemówienie w którym apeluje do krajów zwycięskich, aby ograniczyły swe roszczenia odszkodowań.

Jak wiadomo, Związek Radziecki ograniczył swe pretensje do kwoty 100 milionów dolarów. Prasa podała również stanowisko Polski, która domaga się jedynie symbolicznego raczej odszkodowania w wysokości 10 milionów dolarów.

Moskwa 10. 9. (PAP). „Prawda" z 8 bm. omawiając problem odszkodowań włoskich wskazuje, że pretensje reparacyjne Wielkiej Brytanii sięgają astronomicznej cyfry 2 miliardów 280 milionów funtów szterlingów. Tj. 11 miliardów dolarów, a więc 110 razy więcej, niż żądania repacyjne ZSRR. Na olbrzymią tę sumę składają się przede wszystkim budżetowe wydatki wojenne Wielkiej Brytanii, a nie bezpośrednie szkody materialne, wyrządzone Wielkiej Brytanii przez Włochy.

Z pretensjami reparacyjnymi wystąpiło również kilka państw amerykańskich. Mała Costarica, położona daleko od europejskiego terenu działań wojennych, która nie poniosła żadnych strat wojennych i nie brała zbrojnego udziału w wojnie, domaga się od Włoch odszkodowania w wysokości 250 milionów dolarów. Również Salvador, Honduras, Gualemala i Egipt wysunęły nieuzasadnione żądania reparacyjne.

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludziom się dziwuje,
Że tak wielu z nich nie wie,
Gdzie się milion znajduje.

Ujawniamy więc, że MILION znajduje się jako główna wygrana w kole 48-ej loterii klasowej — w towarzystwie 6 wygranych po 500.000, 38 po 100.000, 60 po 50.000, 145 po 20.000, 535 po 10.000 i wiele innych, jest ich bowiem razem 48.090 na łączną sumę: 62 milionów złotych.

Z nabyciem losu nie należy zwlekać, bo ciągnienie 1 klasy już 14 września. 570

Żydzi polscy protestują
przeciw mowie Byrnes'a

WARSZAWA. 10. 9. (SAP) W związku z przemówieniem sekretarza stanu USA Byrnesa w Stuttgarcie zebrani na wiecu protestacyjnym w Teatrze Powszechnym pracownicy Centralnego Komitetu Żydowskiego oświadczyli:

1) wspomniane przemówienie zmierza w prostej linii do odbudowy państwa niemieckiego na takich podstawach, które dadzą Niemcom możność postawienia świata a w pierwszym rzędzie wielkich mas żydowskich pod groźbą nowej krwawej wojny;

2) wystąpienie Byrnesa wskazuje na dążenia Anglosasów do przeciwstawiania reakcji siłom demokratycznym krajów które znajdowały się pod okupacją niemiecką.

3) wystąpienie Byrnesa skierowane jest przeciwko zachodnim granicom Polski a zatem bezpośrednio przeciwko żydowskiemu skupisku w Polsce, które skoncentrowało się na Dolnym Śląsku i w Szczecinie. Nikt nie jest bardziej od nas, ocalonej resztki Żydów polskich upoważniony do ostrzeżenia świata przed niebezpieczeństwem niemieckim, które się kryje w anglosaskiej opiece nad niemieckim imperializmem.

Nowy sezon teatrów dolnośląskich

WROCŁAW. W Teatrze Miejskim we Wrocławiu odbyła się konferencja informacyjno - prasowa, na której dyrektor teatrów dolnośląskich, Walden zapoznał licznie zebranych przedstawicieli prasy, radia, sfer kulturalno-artystycznych, wojska, świata pracy oraz społeczeństwa z zadaniami jakie ma do spełnienia teatr na Dolnym Śląsku. Będzie to teatr społeczny, powszechny, którego ideologiczny narodowy i społeczny repertuar ma przede wszystkim wychowac ludzi pracy, młodzież szkolną i wojsko.

Na bogaty i głęboko przemyślany repertuar, jaki został już zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, składa się 9 premier m. in »Pan Jowialski«, »Krakowiacy i Górale«, »Rewizor«, »Pigmalion«, »Sułkowski«, »Wesele kumoszki z Windsoru«, »Żołnierz królowej Madagaskaru«. 8 premier teatru objazdowego przeznaczonych również dla Wrocławia: »Damy i Huzary«, »Chory z urojenia«, »Klub kawalerów«, »Panna Maliczewska, »Uczeń Diabła«, »Jadzia Wdowa« i dwie nieustalone jeszcze polskie sztuki oraz w teatrze jeleniogórskim »Świerszcz za kominem«, »Lekkomyślna siostra«, »Moralność Pani Dulskiej«, »Cyrulik Sewilski« (komedia), »Lekarz mimo woli«, »Pan Damazy« etc.

Prace paryskie

LONDYN, 10.9 (BBC). Na komisji polityczno terytorialnej Włoch delegat Jugosławii wnosił o zmianę linii granicznej odgraniczającej Włochy od Jugosławii a zatwierdzonej przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.

Na komisji bułgarskiej Wielka Brytania i Południowa Afryka sprzeciwiły się wnioskowi Bułgarii w sprawie przyznania jej zachodniej Tracji i dostępu do Morza Egejskiego.

Na komisji węgierskiej Stany Zjednoczone poparły Czechosłowację w jej żądaniu uzyskania od Węgier południowego brzegu naprzeciw Bratysławy.

Albania dopuszczona do głosu
na Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN, 10.9 (BBC). Rada Bezpieczeństwa na swoim poniedziałkowym zebraniu w dalszym ciągu rozważała skargę Ukrainy przeciwko Grecji. Albania wniosła prośbę o zezwolenie jej przedstawicielom Radzie Bezpieczeństwa stanu faktycznego. Wnioskowi temu oparł się ze względów regulaminowych delegat brytyjski Cadogan. Delegat radziecki Gromyżo oświadczył, że odmówienie prośbie Albanii dowodziłoby raz jeszcze niechęci wysłuchania faktów mogących zilustrować skargę Ukrainy. Delegat amerykański Johnson oświadczył, że Cadogan ma słuszność z punktu widzenia formalnego, jednakże zgodnie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych Rada powinna wysłuchać Albanię. W głosowaniu wniosek albański został przyjęty większością 9 głosów przeciwko 1. Przeciwko wnioskowi albańskiemu głosowała Wielka Brytania. Jedna delegacja wstrzymała się od głosu.

W kilku wierszach

— Na jednym z dworców pod Berlinem urządzono obławę na szabrowników. Wszyscy handlarze, którzy nie mogli wykazać się zaświadczeniami pracy zostali odesłani na pewien czas do kamieniołomów wapiennych Rüdersdorf.

— W stoczni nr. 1 w Gdańsku odbywa się od dłuższego czasu generalny remont ss „Kraków".

— 31 sierpnia przybył z Gdyni na teren stoczni ss „Śląsk", który wymaga remontu maszyn.

— Premier Bidault przyjął przedstawiciela Agencji Żydowskiej, który go poinformował o stanowisku Agencji w sprawie Palestyny.

— Austria posiada obecnie 7.000.000 mieszkańców, z czego 1.105.000 przypada na sam Wiedeń, a więc znowu karzeł z wielką głową.

— Niemiecki Monopol Zapałczany zostanie zlikwidowany, a jego fabryki, które znajdują się we wszystkich strefach mają być sprzedane osobom prywatnym.

Zgromadzenie ONZ odroczone
do 23 października

PARYŻ 10. 9. (PAP). Pod przewodnictwem ministra Mołotowa odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Spr. Zagranicznych, na którym uchwalono zalecić odroczenie zwołania Zgromadzenia Ogólnego ONZ do 23 października br.

Na posiedzeniu obecni byli oprócz ministra Mołotowa, który przewodniczył, ministrowie Byrnes i Bidault, minister spraw zagranicznych Chin dr. Wang, przedstawiciel Wielkiej Brytanii Alexander oraz przewodniczący Zgromadzenia ONZ delegat Belgii, Spaak.

TELEFON DO TRYGVE LIE

Po 4-rogodzinnej dyskusji postanowiono, że minister Spaak połączy się telefonicznie z Sekretarzem Generalnym ONZ Trygve Lie i poinformuje go o rezultacie zebrania. Rządy ZSRR Francji i Chin są zdania, że jest rzeczą trudną, aby w tym samym czasie odbywało się Zgromadzenie ONZ w Nowym Jorku i Konferencja Pokojowa w Paryżu, rządy tych państw zwracają się do Sekretarza Generalnego ONZ z prośbą o uzgodnienie z innymi członkami organizacji, czy uważają oni za możliwe odroczenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ do 23 października. Minister Byrnes oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie przyłączył się do tego wniosku, ale nie będzie mu się sprzeciwiał, jeżeli oświadczy się za nim większość członków ONZ.

ZASTRZEŻENIA ALEXANDRA

Delegat Wielkiej Brytanji Alexander wyraził tymczasową zgodę, ale oświadczył, że ostateczną odpowiedź zakomunikuje po porozumieniu się z ministrem Bevinem. Alexander podkreślił, że rząd Wielkiej Brytanii zgodzi się na odroczenie, jeżeli nie pociągnie to za sobą zwłoki w rozpatrzeniu sprawy Niemiec. Delegat brytyjski usiłował uzyskać zapewnienie, że sprawa Austrii również nie będzie rozpatrzona, ale ponieważ minister Mołotow nie wyraził na to swej zgody, ostatecznie decyzji w tej sprawie nie powzięto.

W LISTOPADZIE

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zbierze się ponownie w listopadzie w Nowym Jorku dla ostatecznego załatwienia 5 traktatów pokojowych z b. satelitami osi, opracowanych obecnie przez konferencję paryską. Następnie Rada Ministrów Spr. Zagranicznych zajmie się sprawą traktatów z Niemcami

Uspokojenie w Bombaju,
aresztowania w Kalkucie

LONDYN, 10.9 (PAP). Według oficjalnych doniesień z niedzieli Bombaj powraca powoli do normalnego stanu. Jednakże rząd w Bombaju postanowił zabronić w przeciągu najbliższego tygodnia urządzania pochodów i zebrań publicznych. Oficjalne cyfry ofiar w ciągu tygodniowych rozruchów w Bombaju są następujące: 232 zabitych i 716 rannych, począwszy od południa ubiegłej niedzieli, kiedy to rozpoczęły się starcia.

W Kalkucie 100 osób zostało aresztowanych za niestosowanie się do godziny policyjnej.

Sekretarz generalny ortodoksyjnej organizacji hinduskiej „Hindu Mahasabha" V. G. Deshapande wzywa rząd Indii do opanowania Ligi Muzułmańskiej w Bengalu i do ogłoszenia że Liga Muzułmańska jest organizacją nielegalną.

Granica na Odrze i Nyssie — to granica światowego pokoju

Przemówienie sekretarza CKW PPS J. Cyrankiewicza

Niewątpliwie skończył się okres, w którym Polskę ,ciężko krwawiącą pod okupacją hitlerowską, Polskę walczącą o swoją wolność, nazywano natchnieniem świata. Byliśmy tym natchnieniem wtedy, gdy toczyła się wielka wojna o poszanowanie praw do niepodległości każdego narodu. W cyfry i suche liczby, obrachowujące potencjały wojenne, w cyfry taśmowej produkcji armat, czołgów, samolotów, w trzeźwe obliczenia możliwości, w kupieckie obliczenia zagrożonych imperialnych potężnych interesów rządzących światem, wmieszała się nasza polska, prosta, bez obliczeń bez chłodnego rachunku możliwości, nasza bezlitosna walka o miejsce na świecie, o prawo do istnienia narodu, obrona przed fizycznym zniszczeniem, obrona przed polityczną zagładą, walka o istnienie i walka o jedną z form, wyrażających istnienie narodu — o niepodległość.

ZASADNICZE RÓŻNICE

Nie było w tej wojnie takiej sytuacji, w którejby narody Zachodu, w którejby anglosasi stali tak oko w oko z widmem zagłady jak polski naród. Nie było w tej bezlitosnej wojnie dzieci z Chicago, któreby rozstrzeliwano na ulicach, któreby gazowano szprycowano lub trzymano w obozach koncentracyjnych, ale były takie dzieci, polskie dzieci z Zamościa, były z Bydgoszczy. Nie było Warszawy w Nowym Jorku z jej bohaterską walką, z egzekucjami, z Zieleniakiem, z Pawiakiem i z Aleją Szucha nie było też Nowego Jorku w Warszawie z jego odległością i z jego bezpieczeństwem.

My te różnice rozumiemy. My o te różnice nie mamy do nikogo pretensji, bo to jest sprawa położenia geograficznego. Nie możemy jednak dopuścić, aby znowu pokój dyktować i formułować mieli tylko ci, którymi kieruje poczucie swojego tylko bezpieczeństwa, swojego tylko braku zagrożenia.

NIEMCY — ŚRODEK SZANTAŻU

Ostatnie plany reakcji międzynarodowej w stosunku do Niemiec są właśnie dlatego takie, że międzynarodowa reakcja Niemcy dobrze zna i wie, czego się można od nich spodziewać. Niemcy są potrzebne, ale nie jako element pokojowej współpracy, ale jako element rozgrywki. Są potrzebne, jak pies na łańcuchu, którego chciałoby się kiedyś z łańcucha spuścić i poszczuć na kogo będzie potrzeba (długotrwałe oklaski).

Patrzyliśmy już przeszło rok na tę grę o Niemcy przyszłego rewanżu, o Niemcy — środek szantażu. Teraz nie Polska jest już natchnieniem świata, jak to mówił kiedyś Roosevelt, teraz natchnieniem nie świata, ale międzynarodowej imperialistycznej reakcji, natchnieniem mów Byrnesa są Niemcy. O Niemcach trzeba mówić, o Niemcach trzeba myśleć.

NIE WOLNO ZAMYKAĆ OCZU

Nie można i nam, Polakom w szczególności zamknąć oczu na istnienie Niemiec, i na to, że są one naszym sąsiadem. One dziś są sąsiadem pobitym, ale każdy rok odbudowy oddala je politycznie i gospodarczo od roku klęski. Ważne jest, aby ich oddalanie się od klęski nie było powtórnym zbliżaniem się, tak jak po tamtej wojnie, do rewanżu i do nowej wojny. Można to osiągnąć wtedy, gdy siły, które im zagrodziły drogę do ujarzmienia świata będą dalej wytyczać i kierować drogi Niemiec.

GWARANCJE BEZPIECZEŃSTWA

Oprócz międzynarodowej kontroli nad Niemcami, muszą istnieć także wszelkie gospodarcze, polityczne i strategiczne warunki bezpieczeństwa dla Europy i dla świata. Bezpieczeństwo polityczne mogła dać i może dać jednolita polityka aliantów, która tylko swoją jednolitością zdołała Niemcy pokonać, i które rozbiciem swojej jednolitości daje im szanse na zwycięstwo zza grobu Goebbelsa i tych wszystkich, którzy się nie doczekali rozbicia instrumentu zwycięstwa, to jest jednolitości alianckiej. Gdy tej jednolitości nie będzie, zostanie prosta i jasna kwestia bezpieczeństwa strategicznego tych narodów, które mają wspólne doświadczenie niemieckiego niebezpieczeństwa, które wspólnie najwięcej krwawiły i których krew znowu najbardziej w przyszłości może być zagrożona.

Bezpieczeństwo strategiczne to jest Polska na Odrze i Nysie, broniona sojuszem ze Związkiem Radzieckim. (Długotrwałe oklaski).

CZYM JEST GRANICA NA ODRZE I NYSIE

Im bardziej zagrożona i rozbijana przez międzynarodową imperialistyczną reakcję będzie jedność działania trzech aliantów, tym bardziej widoczna będzie droga do pokoju, droga obrony niepodległości polskiego narodu. Okaże się wówczas wyraźniej, niż dotychczas, że polska granica na Odrze i Nysie, to jest granica bezpieczeństwa narodów słowiańskich (oklaski). Okaże się jednak także wyraźniej niż dotychczas, że nie ma osobnego słowiańskiego pokoju, a osobno anglosaskiego. Okaże się bardzo wyraźnie, że ta granica na Odrze i Nysie to jest granica światowego pokoju (oklaski).

Nie mówimy dziś buńczucznie, ale bez pokrycia, że „nie oddamy ani guzika" że „bić się będziemy bez sojuszników" — jak to mówił przed swoją ucieczką Rydz-Śmigły. Mówimy inaczej, mówimy znacznie konkretniej i realniej. To nie jest kwestia guzika, tylko kwestia bezpieczeństwa i pokoju. Bronić naszego bezpieczeństwa, bronić naszej granicy na Odrze i Nysie, czyli bronić pokoju — tworzyć pokój, będziemy na chwiejnej podstawie balansowania między Niemcami a Rosją, bo w tym balansowaniu była nasza zagłada, tylko bronić będziemy pokoju na fundamentach realnej naszej polityki zagranicznej, na sojuszu ze Związkiem Radzieckim (długotrwałe oklaski).

CZYM JEST DLA NAS POKÓJ?

Dla nas, dla polskiego narodu, pokój to możność swobodnego bytowania na tej ziemi, którą chłop polski i robotnik zraszał nie tylko swoim potem, ale w którą wsiąkło już tyle krwi naszej, ile mało który naród przelał w obronie wolności, w obronie niepodległości. Dla nas bezpieczeństwo i pokój to nie tak, jak dla innych większych, szczęśliwiej położonych narodów możność niebywałego rozwoju i bogacenia się. Dla nas pokój i bezpieczeństwo to prymitywna podstawa fizycznej, biologicznej egzystencji narodu, tak bardzo wyniszczonego ostatnią wojną. To dopiero podstawa odbudowy i podstawa do dźwigania się z ruin, podstawa do zapewnienia nam należnego miejsca pośród innych, wolnych i miłujących pokój narodów (oklaski).

Z KIM I PRZECIW KOMU?

Nie ma pokoju świata bez bezpieczeństwa polskiego narodu. Bezpieczeństwo zaś polskiego narodu to granica na Odrze i Nysie (oklaski). Tam jest granica pokoju i niepodległości. Tej granicy naród nasz bronić będzie wespół ze wszystkimi narodami, które tak samo rozumieją bezpieczeństwo i pokój, jak my (oklaski). Bronić będziemy tego pokoju wraz ze Związkiem Radzieckim (oklaski) przeciw wszystkim, którzy podniosą łapę na wolność i niepodległość narodu. Odpowiedzią naszego narodu będzie tym mocniejsza jedność narodu, tym mocniejszy sojusz ze Związkiem Radzieckim (oklaski), podstawą naszej niepodległości, gwarancją naszej niepodległości i gwarancją pokoju światowego (długotrwałe oklaski).

Uczestnicy konferencji mówią

Gen. Mossor o konferencji paryskiej

PARYŻ, 10.9 (PAP). Przewodniczący wojskowej komisji Konferencji Pokojowej, generał brygady Stefan Mossor, zastępca szefa sztabu generalnego WP., na pytanie korespondenta PAP w Paryżu o znaczeniu i przebiegu prac komisji, oświadczył co następuje:

POLSKA PRZEWODNICZY

Powierzenie Polsce przewodnictwa komisji wojskowej — tak ważnej dla utwierdzenia pokoju światowego, jest dowodem uznania dla bohaterskiej walki, którą różne oddziały Wojska Polskiego toczyły o wyzwolenie na wszystkich polach bitew świata. Jest to dowód uznania bardzo cenny, który polska delegacja wojskowa ceni bardzo wysoko. Dlatego nie będzie szczędzić wysiłków, aby się jak najwydatniej przyczynić do utrwalenia pokoju światowego.

ATMOSFERA OBRAD

Zadaniem komisji jest przestudiowanie wszystkich artykułów pięciu traktatów pokojowych, zawartych w tzw. klauzulach wojskowych. Jest to praca bardzo odpowiedzialna i trudna, niemniej jednak muszę powiedzieć, że atmosfera panująca w łonie komisji jest tego rodzaju, że przy rozważaniach spraw sięgających tak głęboko w układ stosunków międzynarodowych muszą powstać różnice zdań, że w rezultacie powstają dyskusje czasami długie i panuje na niej duch dobrej woli, rzeczowości i chęci.

W PRZECIWIEŃSTWIE

Jest to zjawisko tym bardziej pożądane, że w przeciwieństwie do innych komisji, które mają przeważnie do rozpatrzenia jeden traktat. Komisja wojskowa musi szczegółowo rozpatrzeć klauzule wojskowe wszystkich 5 traktatów pokojowych z b. satelitami osi, które są przedmiotem konferencji pokojowej.

Przyśpieszenie tempa

LONDYN, 10.9 (BBC). Rozpoczyna się siódmy tydzień obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu. Wobec ogólnej tendencji przyśpieszenia obrad, sekretariat ogłosił, że tłumaczenia mów mają być składane uprzednio w sekretariacie i rozdawane delegatom przed ich wygłoszeniem, dzięki czemu uniknie się ewentualności parokrotnego powtarzania wygłoszonej już mowy.

IDZIEMY NAPRZOD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Wrzesień

Pamiętają go dobrze wszyscy. Przyszedł nagle niespodziewany w konsekwencjach dla wielu obałamuconych kłamliwą propagandą mocarstwowości Polaków; dla uświadomionej części społeczeństwa nieunikniony i tragiczny, wynikający wprost z logiki wydarzeń — pierwszy wrzesień 1939 r.

Wstrząs psychiczny, jakiego doznaliśmy wtedy, widząc walącą się w gruzy piramidę marzeń, kiedy wszystko okazało się naszym wrogiem: powietrze — dające łatwy dostęp lotnikom spod znaku czarnego krzyża; woda — na której swobodnie kołysał się po każdej oddanej salwie „Schleswig-Holstein", słońce — wypalające nam twardą cegłę trasy niemieckich T-III i T-IV, kiedy dwa mocarstwa, na pomoc których tak liczyło się wówczas, Francja i Anglia, okazały się zupełnie nieprzygotowane psychicznie i materialnie do zmagań wojennych; — to wszystko w sumie z nieubłaganym realizmem wykazało co warta była przedwojenna polityka, gospodarka i organizacja.

Chaos i zamieszanie, paniczna ucieczka generalicji, brak broni, materiałów wojennych, środków opatrunkowych i żywności; te wszystkie cechy bezprzykładnej klęski na całej linii wystarczyły, aby Naród Polski na zawsze wyrzekł się swoich wyfraczonych i wygalowanych bałwanów, dla których musiał złożyć taką krwawą wrześniową ofiarę.

Dzisiaj z siedmioletniej perspektywy wiele wydarzeń zbladło, wiele zasnuły dymy krematoriów, czy powtórnie płonącej Warszawy, wiele szczegółów mogło ulec zatarciu w walce o stabilizację i unormowanie życia przedstawionego na „produkcję pokojową".

Nie mam wcale zamiaru poddawać ocenie polityczno-społecznej tych wrześniowych wypadków. Każdy Polak wyciągnął już co do tego odpowiednie wnioski, ponieważ zagadnienie jest proste i niewymagające specjalnych komentarzy. Chcę jednak zwrócić uwagę, że od tego momentu, od pierwszego granatu niemieckiego, jaki eksplodował na naszym zagonie zaczęła się nowa epoka, której przedstawicielami jesteśmy właśnie my młodzi, chociaż często byliśmy jeszcze wtedy dziećmi. Dla nas obce są wszelkie konserwatywne nawyki przedwojennych „proszępaństw" i wygodnego, zaprawionego „pokojowym egoizmem" życia.

W czasie okupacyjnej walki dorastając, coraz głębiej uświadamialiśmy sobie bezprzykładną głupotę i ten cały ogólnopaństwowy „kant", na jaki nabrali się „starsi". To są już „stare czasy", które mogły być dla kogoś może i dobre, ale do których nikt z nas nie tęskni.

Nasza dojrzałość polityczna szła ramię w ramię z podziemną akcją zbrojną i w tej atmosferze, z tej perspektywy każdy młody kształtował swój plan życiowy. To był właśnie nasz, w psychologicznym znaczeniu „pokoik dziecięcy". Można młodzieży brać za złe jakieś ruchy, szybkość decyzji i pewną bezceremonialność w posunięciach, ale ręczyć możemy, że nasze przyszłe dzieci nie ujrzą nigdy dymów i pogorzelisk „wrześniowych"; że te decyzje i posunięcia pójdą innym torem, w którym nie straszne nam są lewe skręty, ani oklepane nalepki „żydokomuny" — jedynego argumentu, na jaki mogli się zdobyć dyletanci i impotenci pseudoumysłowej elity przedwojennej.

Wrzesień pozostanie zawsze miesiącem, który zmusi każdego do „rachunku sumienia" swoich wysiłków, do zestawienia bilansu z całorocznej pracy dla państwa, dla przyszłej niepodległości, która nie może spalić się już w ogniu niczyjej nienawiści i przemocy; Niepodległości — której nie trzeba będzie poświęcać stolicy, sześciu milionów istnień i pracy kilku pokoleń.

A. Z.

IX. 39

Silni, zwarci, gotowi!
Prężyły się kaski
obrzucane kwiatami, słowami;
stalowe, wrześniowe

i warszawskie.
Żegnały się usta
uśmiechem;
odważne, beztroskie.
Sprawa jest prosta.
czołgiem historii się przejechać
by były jakieś nowe daty
i słowo marszałkowskie,
plakaty... plakaty...
Ale z plakatów
czołgi nie zjechały
do ataku.
A skrzydła, te stalowe?...
Tylko dwa się trzepotały
orle, bezsilne, białe,
papierowe...

Idzie jesień, schyla się i zbiera
czy jabłka? — może szable dezertera.
Spalone miasta słońcem liże,
rozrzuca złote ordery.
krzyże;
liśćmi krew ociera.

ALEKSANDER ZAPOROSKI.

I. Eskadra Lotnicza OMTUR

Sport lotniczy jak żaden inny wymaga od uprawiających go nie tylko wspaniałych warunków fizycznych, lecz również wysokiego poziomu intelektualnego. Są to rzeczy, które nie każda jednostka może posiadać, stąd też ilość uprawiających go jest niewielka, choć składa się na to również strona materialna, jest to bowiem sport drogi.

Celem umożliwienia brania w nim udziału Wojewódzki Komitet OM. TUR zorgnizował I-szą Eskadrę Lotniczą OM. TUR, dającą kandydatom wszelkie środki potrzebne do uzyskania patentu pilota.

Sport lotniczy, który obecnie znajduje się w Polsce w pierwszym stadium rozwoju należy umasawiać.

Postaram się wymienić kilka zalet jakie cechują człowieka uprawiającego ten sport, równie piękny jak pożyteczny. Pierwszą, najbardziej rzucającą się w oczy cechą jest szybkość orientacji. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż pilot znajduje się nieraz w takich sytuacjach, które wymagają błyskawicznej decyzji. Drugą cechą jest silna wola, granicząca z uporem — przydatna specjalnie w zadaniach trudnych do wykonania. Wytrzymałość, karność, zamiłowanie do porządku to dalsze cechy wyróżniające pilota szybowcowego, czy motorowego od innych ludzi. Wreszcie wiara we własne siły, będąca czynnikiem gwarantującym powodzenie każdego działania.

Tak więc widzimy, że zalety, jakie otrzymuje pilot przez wyszkolenie, są przydatne również w życiu osobistym każdego człowieka.

Nie chcę podkreślać w ramach mego skromnego artykułu znaczenia sportu lotniczego dla Państwa. Powiem tylko tyle, że Państwo otrzymuje w ten sposób pełnowartościowych, karnych obywateli, stojących w każdej chwili do jego dyspozycji chociażby celem obrony Państwa.

Tadeusz [illegible]

W czasie wakacji

Organizacja Młodzieżowa TUR zorganizowała wiele ośrodków szkoleniowych i wczasów dla młodzieży. Z ośrodków szkoleniowych największy był w Koszęcinie na Ziemiach Odzyskanych oraz w Otwocku, gdzie powstał obóz im. Dubois.

W Koszęcinie dłuższy czas spędził wraz z młodzieżą wiceprezydent KRN tow. Szwalbe. Ośrodki wczasów OM TUR powstały m. in. w Międzygórzu na Dolnym Śląsku, w Sopocie i Zakopanem. Ponad 600 OM.-turowców w Międzygorzu odwiedziła m. in. delegacja angielskiej Partii Pracy z prof. Haroldem Lasky na czele. W okresie letnim przez obozy O MTUR przeszło ponad 10 tys. młodzieży.

LICEUM TECHNICZNE TUR-u

1) Liceum techniczne wieczorowe dla dorosłych z prawami szkół państwowych przy TUR zawiadamia, że wpisy na 1-szy i 2-gi rok wydziału mechanicznego i elektrotechnicznego kończą się dnia 15 września br.

Informacji udziela sekretariat TUR przy ul. Garbarskiej 1, w godzinach od 11—12 oraz sekretariat kursów, ul. św. Marka 37 w godz. od 16—18.

Trzeba nam czynu

Nie jest to jeszcze jeden slogan propagandowy, słowo dnia krzyczące z afiszów i transparentów i z dniem przemijające. Bo właśnie słowo c z y n zawiera już samo w sobie zaprzeczenie pustej demagogii, kończącej się na pustych frazesach.

Zbyt dobrze pamiętamy klęskę roku 1939, kiedy słynna nasza mocarstwowość rozsypała się jak domek z kart. Była to istotnie papierowa budowla... z afiszów i haseł propagandowych. My nie chcemy tworzyć już więcej rzeczy wspaniałych, niebosiężnych, ale istniejących jedynie w fantazji. Już dość razy twarde, brutalne uderzenie rzeczywistości rozbiło nasze nierealne twory, rozpoetyzowane marzeniami narodu.

Dlatego chcemy zwykłego czynu! Z nim wiąże się nierozerwalnie trud i zmaganie. Naprawdę wielkie rzeczy nie rodzą się z łatwizny. Ich ojcem jest twórczy wysiłek. Rezultaty takiej codziennej, mozolnej pracy nie będą błyskotliwie olśniewające. My wiemy o tem. Lecz znamy również ich prawdziwą wartość i trwałość. Droga przed nami jest prosta i jasna. Uciążliwa. Taka zwykła polska droga.

W obecnej chwili musi nastąpić mobilizacja wysiłków całego społeczeństwa. W pierwszym szeregu musimy stanąć jak zawsze — my młodzi. Po wypoczynku i wakacjach otwiera się przed nami nowy okres działalności. Wyraźnie musimy sobie powiedzieć, co chcemy przez ten czas osiągnąć, do czego będziemy zdążać, a świadomość celów wytyczy nam linię naszego postępowania.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Potrzebne są miliony książek: od elementarzy do podręczników uniwersyteckich, bowem stare są już wyczerpane i tak kosztowne, że praktycznie niedostępne dla młodzieży, zwłaszcza robotniczej, lub też nie odpowiadają obecnym programom szkolnym. Są poprostu nieaktualne. Na wielką skalę zakrojona reforma nie tyle samego już ustroju szkolnictwa, ile raczej metody pedagogiczno-wychowawczej, wymaga bezwarunkowo nowych podręczników, o ile ma dać naprawdę pozytywne rezultaty. Wierzymy zresztą, że młodzież, która postawiła sobie za cel nauki szkolnej zdobycie możliwie jak najwięcej wiadomości i umiejętności, pomimo różnych trudności przejdzie zwycięsko przez ten trudny okres. Dla tych zaś, dla których wykształcenie jest jedynie smutną, lecz konieczną drogą do zdobycia upragnionego dyplomu, który jak magiczny klucz otworzy możliwości dochodowej posady, a potem będzie służył jako tarcza ochronna ich nieuctwa i głupoty, podręczniki są tak niepotrzebne, jak oni są niepotrzebni społeczeństwu. Są wręcz szkodliwi. Dlatego postaramy się, aby nie było miejsca w szkołach dla tych karierowiczów, mających wrodzony wstręt do pracy, a wielkie upodobanie do wytwornego, a płytkiego życia.

My — młodzież czynu i pracy, z ufnością wkraczamy na szarą drogę mozolu i trudu, ciężkiego codziennego wysiłku. Wiemy, że prowadzi ona do lepszego, jasnego Jutra!

(awl)

Stosunki ZSRR z USA i III wojna światowa

Mr. Perkins rozmawia z ob. Tajginem

W krajach anglosaskich rozpętała się ostatnio silna agitacja antysowiecka. Nie dzieje się to oczywiście bez kozery. Pewne, dość zresztą przejrzyste sprężyny kierują tą akcją, wysuwając szereg zastrzeżeń przeciwko niedawnemu sojusznikowi, z którym współpraca podczas wojny układała się bez zarzutu. Żyjemy w wieku XX, w wieku demokracji. Żadna poważna akcja nie jest do pomyślenia bez sympatii i zrozumienia i współdziałania szarego człowieka. To jest z jednej strony przyczyną prób oddziaływania na masy za pomocą prasy, radia i kina; to samo jest jednak zarazem gwarancją, że knowania reakcjonistów różnej maści nie tak łatwo wejdą w życie.

Już oddawna twierdzono, że gdyby szary człowiek jednego kraju mógł zetknąć się i swobodnie porozmawiać z takim samym człowiekiem drugiego kraju, to napewno potrafiliby sobie wytłumaczyć dużo pozornie nierozwiązalnych kwestii będących przedmiotem sporu między rządami. Próbę tego rodzaju przedsięwziął niedawno na łamach znanego rosyjskiego dwutygodnika „Nowoje Wremia" („Nowy czas") niejaki I. Tajgin zwracając się do przeciętnego amerykańskiego czytelnika z 7-miu pytaniami, dotyczącymi najbardziej aktualnych obecnie spraw.

Jedna z amerykańskich gazet „Boston Sunday Globe" zamieściła w numerze z 0-go maja pytania Tajgina, oraz odpowiedź jednego z czytelników tej gazety mistera Nelsona Perkinsa z miasta Alerlan (stan Massachussets). Zarówno pytania jak i odpowiedzi były bardzo szczere i chcąc kontynuować dyskusję, czasopismo „Nowoje wremia" w numerze z dnia 15-go sierpnia zamieszcza replikę ob. Tajgina na odpowiedzi pana Perkinsa. Przytaczamy poniżej streszczenie tej niezmiernie ciekawej i pouczającej dyskusji toczącej się między obywatelami dwóch największych mocarstw świata.

Pytanie pierwsze

TAJGIN: *Dlaczego Waszyngton, podobnie jak i Londyn, jest tak pobłażliwy wobec gen. Franco?*

PERKINS: Nasz rząd nie uważa, że Franco jest niebezpieczeństwem dla świata. Wprawdzie nie mamy sympatii dla tyranii Franco, ale naród nie ma ochoty do wojny krzyżowej przeciw niemu.

TAJGIN: Do likwidacji Franco wcale nie potrzeba nowej wojny. Wystarczyłaby izolacja hiszpańskiego faszyzmu.

Pytanie drugie

TAJGIN: *Dlaczego Stany Zjednoczone popierają w Chinach żywioły konserwatywne przeciw postępowym?*

PERKINS: Dlatego, że uważa się, iż walka sił postępowych jest tylko zamaskowanym ruchem pomagającym Rosji w opanowaniu Chin, a możliwie, że tak jest naprawdę.

TAJGIN: Czyżby p. Perkins naprawdę sądził, że tak lekko opanować olbrzymi kraj, liczący ponad 400 milionów mieszkańców, świadomych swoich praw? W każdym razie przecież faktem jest, że wojska sowieckie dawno już opuściły Chiny, a wojska amerykańskie jeszcze ciągle tam pozostają, pomagając reakcjonistom i przyczyniając się do ożywienia wojny domowej.

Pytanie trzecie

TAJGIN: *Dlaczego mimo zakończenia wojny Stany Zjednoczone uganiają się za bazami po całym świecie? Przeciw komu są im te bazy potrzebne?*

PERKINS: W tym samym celu Rosja zabiega o rozszerzenie swoich granic i o zapewnienie sobie „przyjacielskich rządów" w państwach ościennych. Innymi słowy nasze rządy starają się tylko o zapobieżenie wojnie. Tak samo jak i wasz rząd, nasz rząd nie rozumie, że gwarancją pokoju mogą być tylko przyjaźń, honorowość itd.

TAJGIN: My w Związku Radzieckim pytamy się, dokąd zmierzają Stany Zjednoczone. Polityka Roosevelta opierała się na współpracy między trzema mocarstwami i zmierzała do rozwiązania spornych kwestii w drodze wzajemnego porozumienia. To się zmieniło po śmierci Roosevelta. Przyszły tam do głosu siły reakcyjne, które chciałyby zestawić blok anglo-amerykański przeciw Związkowi Radzieckiemu. Wydaje im się, że ludzkość wkroczyła w t. zw. „wiek amerykański", kiedy Ameryka będzie mogła narzucić wszystkim swoją wolę. Dlatego właśnie USA popierają reakcję w innych krajach, w Hiszpanii, Chinach, Niemczech i Japonii, w Środkowej i Wsch. Europie. Dlatego też potrzebne im są bazy.

A jeśli zapytacie się, jakie są nasze zamiary, co do których wy macie podejrzenia, to my wam odpowiemy: Sowiety narodziły się z 1917 r. z hasłem pokoju na ustach. Politykę pokoju prowadzimy konsekwentnie. Nie ma u nas klas i grup, które by mogły zarabiać na wojnie. U nas są tylko robotnicy, chłopi i inteligencja, którym wojna może przynieść tylko największe cierpienia. Nasze zadania powojenne polegają tylko na leczeniu ran zadanych przez wojnę, i na dalszym rozwoju gospodarstwa narodowego. Nasz kraj jest ogromnym i szybko zwiększającym się rynkiem zbytu dla naszego przemysłu. Eksport ma dla nas drugorzędne znaczenie. Dla przeprowadzenia obecnej pięciolatki i następnych, potrzebny nam jest pokój. Proszę p. Perkinsa zastanowić się nad tym, czy taki kraj może mieć zamiary agresywne. Raczej wynika z tego, że jesteśmy szczerze zainteresowani w pokoju. Jasne jest, że musimy troszczyć się o obronę naszych granic i o to, by w sąsiednich krajach były rządy ustosunkowane przyjaźnie wobec nas. — Ale czy w obecnej sytuacji międzynarodowej jest coś dziwnego w tym, że dbamy o zwiększenie naszej siły wojennej.

Pytania czwarte

TAJGIN: *Dlaczego Stany Zjednoczone nie chcą podzielić się tajemnicą bomby atomowej z innymi pokojowo usposobionymi państwami?*

PERKINS: Nie uważamy bomby atomowej za oręż, który ma służyć jako groźba w celu narzucenia swoich żądań. Jeślibyśmy byli przekonani, że inni zrobią to samo i że zaniechają badań, to rzucilibyśmy naszą tajemnicę do oceanu, ale podzielić się tajemnicą siły, która może ciebie samego zniszczyć — na to by Rosja także nie poszła.

TAJGIN: Jeśli bomby atomowej nie uważa się za groźbę, to po co wyrabia się ją w dalszym ciągu i wydaje się na to ogromne środki pieniężne [illegible]

Nam wydaje się, że siły reakcyjne w Ameryce jeszcze nie opanowały zupełnie rządu amerykańskiego, i że one dopiero walczą o to, ale wynik tej walki będzie zależał od tego, co powiedzą na to miliony Perkinsów, które przecież chcą pokoju. Jeśli by Perkinsowie uwierzyli, że Związek Radziecki chce pochłonąć Chiny, i że światu zagraża „czerwony imperializm" to reakcja mogłaby zwyciężyć i miliony Perkinsów mogły by stanąć przed faktem dokonanym nowej wojny światowej. My jednak, ludzie radzieccy, mamy nadzieję, że Perkinsowie na to nie pozwolą.

Oto zwięzłe streszczenie rozmowy człowieka radzieckiego z Amerykaninem. Oryginalny tekst poza skróceniem tylko o tyle, że replikę p. Tajgina, rozbiliśmy, gwoli większej przejrzystości na poszczególne odpowiedzi p. Perkinsowi.

Ciekawe przytem jest, że Amerykanin chciał pójść o zakład, że żadne sowieckie pismo dyskusji [illegible] nie zamieści. Ob. Tajgin z satysfakcją stwierdza, że p. Perkins zakład przegrał i że swojej strony jest ciekawy czy amerykańskie pisma umieszczą jego repliki.

Dyskusja zatem trwa....

Z. L.

Krytyka mowy Byrnes'a

w prasie europejskiej

Francja

»HUMANITE« wyraża oburzenie z powodu mowy Byrnesa. Dziennik pisze: »Czytając mowę Byrnesa, stawia się pytanie, kto właściwie przegrał wojnę? Program Byrnesa jest prosty: chce on, aby Niemcy radzili sobie sami, dla dobra własnego i dla dobra Europy. Lecz o jakich Niemcach mowa, tego Byrnes nie powiedział. Dziennikarz zapytuje, do kogo w Niemczech zwraca się takie przemówienie. Niewątpliwie do ludzi interesu. Jakgdyby wojna była tylko grą, rozegraną między przyjaciółmi. — Wszystko pójdzie dobrze, jeśli interesy będą szły — taka jest myśl przewodnia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

To przemówienie, które zapewnia, że nic nie grozi Niemcom, jest pełne groźby dla nas i naszych sojuszników

W »FIGARO« Pierre de Noyer stwierdza, że jeśli będzie stworzony rząd centralny w Niemczech, to sojuszników czekają prawdopodobnie niemiłe niespodzianki.

Jak Byrnes przeszkodzi rządowi zjednoczonych Niemiec dysponować po jakimś czasie arsenałem Ruhry, jeżeli ten rząd federalny, wskutek wzajemnej licytacji sprzymierzonych, zabiegających o względy Niemców, będzie obdarzony pełnomocnictwami większymi niż federalny rząd Stanów Zjednoczonych?

Na łamach »POPULAIRE« Charles Dumas stwierdza, że Byrnes był bardzo wspaniałomyślny dla Niemiec. — Byrnes może narzucić Niemcom ustrój, jakiego pragnie, lecz z pewnością Niemcy nie spoczną, dopóki nie osiągną takiego, jakiego sami chcą. Nikt nie przeszkodzi Niemcom odzyskać z czasem scentralizowany ustrój, do jakiego Niemcy doszły w biegu swej historii.

Lepiej byłoby patrzeć w twarz rzeczywistości i powziąć wszystkie konieczne środki ostrożności, zamiast tw[illegible] system, który załamie się nie [illegible].

Belgia

»LIBRE BELGIQUE« dziennik prawicowy, komentując mowę Byrnesa, pisze: »Nikt nie może się pomylić, że mowa B[illegible]sa wyraźnie skierowana jest pr[illegible] Związkowi Radzieckiemu jest [illegible]m zaznaczeniem stanowiska wobec polityki Związku Radzieckiego w Niemczech.

Gazeta »DRAPEAU ROUGE« twierdzi, że mowa Byrnesa — to obrona wielkich Niemiec. Gazeta uważa, że troskliwość Byrnesa dla narodu niemieckiego nie jest jednak szczera.

Szwajcaria

Mowa Byrnesa znalazła oddźwięk w prasie szwajcarskiej. »GAZETTE DE LAUSANNE« stwierdza, że teza francuska jest w opozycji z tezą Byrnesa i że Francuzi odnoszą się z gory czą do mowy amerykańskiego ministra spraw zagranicznych.

W Niemczech i w Anglii — inaczej

Niemcy

Niemiecka opinia publiczna przyjęła z entuzjazmem oświadczenie Byrnesa. »DER KURIER«, który wydrukował przemówienie Byrnesa w całości, sprzedał swój nakład w 175.000 egzemplarzy w ciągu kilkunastu minut.

Prasa brytyjska przyjmuje naogół z zadowoleniem oświadczenie Byrnesa, zgłaszając jednak pewne zastrzeżenia co do niektórych poglądów, wyrażonych w deklaracji amerykańskiej.

Anglia

»TIMES« uważa, że jedność Niemiec jest kluczem do jedności sojuszników. Dziennik podkreśla, że centralny rząd niemiecki pozwoli na przyspieszenie wprowadzenia normalnych warunków gospodarczych i politycznych w Europie. »Times« zastanawia się, czy nie należy poddać pod rozwagę rządowi polskiemu, aby dobrowolnie zrzekł się pewnych terytoriów niemieckich, które obecnie administruje, ponieważ prawdopodobnie nie będzie w stanie zagospodarować tych terenów.

Prawda o oczy

Może nie wszystkim to będzie przyjemne, że tak właśnie to mówimy, ale nie o to chodzi by komuś było przyjemnie, i jeżeli sobie tak życie cudzym kosztem urządza, albo nie wykonuje należycie swych obowiązków.

Nam chodzi o to, aby w Polsce było dobrze.

Jeżeli w przytoczonym liście jest mowa o »szczurach«, używających pa pierosów amerykańskich i dbających o higienę — to my znamy »szczury«, którym odpowiadają całe paczki U. N. R. R-A i wiele wiele innych rzeczy, które dziwnym zbiegiem okoliczności są używane przy odbudowie kraju przy akcji siewnej, przy aprowizacji miast, oraz w transporcie.

Ale o tym innym razem...

Obecnie podaję dosłownie list jednego z naszych czytelników.

ŻYWIEC, 5.9.46.

W dniu 15 kwietnia br. w ślusarni Stanisława Ozaista w Żywcu założono oddział Zw. Metalowców. Nie jest nas wielu, ale wszyscy należymy do związku zawodowego.

Wszystko byłoby w porządku, tylko jak na złość Urząd Aprowizacyjny odebrał nam kartki żywnościowe i do dziś ich nie otrzymujemy. 3 miesiące trwa już ta żebranina o kartki w Woj. Urzędzie Aprowizacji. Delegat Izby Rzemieślniczej z Krakowa, sekretarz z Bielska, powiatowa rada Zw. Zaw. wszyscy się starają, a pan kierownik jak kartek nie daje tak nie daje. Serce się kraje staremu PPSowcowi, który od roku 1908 pracuje dla Partii, kiedy widzi takie porządki. Klasa robotnicza winna stać na straży porządku. O to walczyliśmy lata.

A teraz chciałbym się podzielić z czytelnikami kochanego „Naprzodu" taką wiadomością: W okolicy Żywca wielu ludzi dostaje paczki od krewnych z Ameryki, ale mało ich jest nie naruszonych. Ot, np. jeden z naszych pracowników otrzymał paczkę, a w środku opis tego co się w niej znajduje. Zostały tylko stare szmaty, zgniełło 2 paczki tytoniu, mydło i nici. Myśleliśmy, że szczury zjadły w podróży, bo przecież obywatele ci co przewożą kolejami są porządni. Ciekawe, że te szczury też palą papierosy i myją się. Prosimy obywateli na kolejach, aby tępili te szczury co z paczek wybierają papierosy.

Z partyjnym poważaniem
W. J.

Co na to pan kierownik Urzędu Aprowizacji i Miejscowego Urzędu Pocztowego?! (Zet)

Upaństwawiamy przedsiębiorstwa

Z początkiem września br. rozpoczyna swe urzędowanie Wojewódzka Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw.

Przewodniczącym Komisji zamianowany został ob. Kowalczyk, przewodniczący OKZZ, jego zastępcą ob. mgr Stanisław Ochab naczelnik Wydziału Przemysłowego Krak. Urzędu Wojewódzkiego.

Biuro Komisji mieści się w gmachu przy pl. Szczepańskim 5 na VII p. Interesantów przyjmuje się od g. 10 do 12 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Kursy dla palaczy

Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych zorganizowało kursy dla palaczy pieców wapiennych przy Państwowej Szkole Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Na kursach tych wykładają przeważnie profesorowie Szkoły Górniczo-Hutniczej.

Wojsko przeciw mowie Byrnes'a

W dniu 9 bm. odbyło się manifestacyjne zebranie oficerów, podoficerów, szeregowych i pracowników kontraktowych Sztabu Okręgu Wojskowego w Krakowie dla wyrażenia ostrego protestu przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu min. USA Byrnesa.

Zebranie zagaił Dca Okręgu Gen. Dyw. Więckowski. Przemówienia wygłosili: ppłk. Pecha, ppłk. Łukasik. Zebrani powzięli następującą rezolucję:

Oficerowie, podoficerowie, szeregowi i pracownicy kontraktowi Sztabu Okręgu Wojskowego w Krakowie zebrani w dniu 9 września 1946 r. jak najkategoryczniej protestują przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu min. USA Byrnesa, kwestionującemu granice Polski nad Odrą i Nysą.

Uznane na konferencji w Poczdamie niezaprzeczalne historyczne prawa Polski do odzyskanych z trudem i krwią żołnierza polskiego Ziem Piastowskich nad Odrą i Nysą, a potwierdzona umową o przesiedlaniu Niemców — nie mogą być niczym innym podważane.

Stwierdzamy, że mowa min. Byrnesa jest próbą politycznego szantażu, który ma na celu usiłowania wygrania Niemiec przeciwko ZSRR, a tym samym zagraża pokojowi świata.

Naród Polski, który poniósł największe ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą, którego wkład w zwycięstwo wyraża się 7-mioma milionami mogił — ma prawo żądać gwarancji pokoju.

Stwierdzamy, że nie pozwolimy, by krew bohaterskiego żołnierza polskiego i żołnierza bratniej Armii Czerwonej — została zmarnowana.

Zebrani oświadczają, że żołnierz polski stać będzie twardo na straży całości Rzeczypospolitej i jej granic na Odrze i Nysie. Żadne zakusy reakcji światowej nie potrafią zagrozić suwerenności i całości granic naszej Ojczyzny. Jednoczymy się wokół Rządu Jedności Narodowej i Jego polityki ścisłego sojuszu z bratnim Narodem Radzieckim, jako gwarancji naszego bezpieczeństwa.

Protestacyjne zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

W dniu 9 bm. odbyły się wiece protestacyjne na terenie wszystkich Fabryk i większych zakładów pracy w Krakowie, na których przemawiali przedstawiciele wojska polskiego, dając wyraz swemu oburzeniu przeciw tendencjom pomagania Niemcom i zakusom anglo-saskiej reakcji na nasze prastare ziemie zachodnie, które wrócone zostały Ojczyźnie, o fiarą krwi żołnierza polskiego.

Przemówienia żołnierzy zostały entuzjastycznie przyjęte przez robotników, którzy w postawie wojska widzą najlepszą gwarancję naszych granic.

Rosną kadry handlowców

Odbudowujący się kraj odczuwa brak fachowców w każdej dziedzinie.

Niemcy niszczyli naszych inżynierów, adwokatów i innych przedstawicieli naszej inteligencji. Obecnie stopniowo uzupełniane są braki w tej dziedzinie.

Krakowska Akademia Handlowa wydała w ub. roku akademickim 67 dyplomów magistra nauk ekonomiczno-handlowych. Młodzi fachowcy handlu i organizacji w przemyśle obejmą stanowiska przede wszystkim na ziemiach odzyskanych.

Wycieczka Czechów w Oświęcimiu

Wczoraj, 8 bm., przybyła do Oświęcimia wycieczka Czechów, b. więźniów obozu w Oświęcimiu, w liczbie około 300 osób z ministrem pełnomocnym Czech Hejretem i sekretarzem czeskiej partii komunistycznej Strońskim na czele.

Przybyłych przywitał dyr. muzeum i kierownik robót na terenie obozu ob. Tadeusz Wąsowicz, minister Poczt i Tel. Putek, były więzień Oświęcimia, który nosił numer 829, oraz dyr. Państwowych Zakładów Paliw Syntetycznych inż. Stefan Eliasz i inż. Stefan Huebsch.

Minister Putek serdecznie powitał swych dawnych kolegów i zapewnił pomoc finansową zarządowi obozu w sumie 1 miliona zł przez wydanie świącimiu, o nakładzie 150.000, po znaczka pocztowego z obozem w Oświęcimiu o nakładzie 150.000, po czym wszyscy zwiedzili teren obozu.

W bloku nr 11 pod sławną ścianą śmierci Czesi złożyli wieńce i wygłosili przemówienia podkreślając potrzebę przyjaźni między obydwoma narodami polskim i czeskim, jak również konieczność łączenia się we wspólnym froncie, przeciw odwiecznemu wrogowi Słowian — imperializmowi pruskiemu. Tylko stała współpraca Słowian może stać się warunkiem pokoju. Następnie wyrazili podziękowanie Rządowi polskiemu, za zorganizowanie wycieczki. Należy zaznaczyć, że wśród uczestników wycieczki było wiele kobiet czeskich, które straciły w obozie w Oświęcimiu swych najbliższych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie teren obozu zostanie ogrodzony, aby uniemożliwić „poszukiwaczom złota" rozkopywanie prochów w Brzezince. Muzeum oświęcimskie będzie się mieścić w bloku macierzystym. W najbliższym czasie zostanie odrestaurowany blok 9-ty i doprowadzony do stanu z r. 1944, oraz blok 8-my do stanu z r. 1940. Blok 11-ty, który był dla więźniów politycznych, będzie ze specjalnym pietyzmem odrestaurowany, wraz z celami i miejscem stracenia.

Istnieje projekt, aby ziemie wchodzące w obręb obozu, a należące do osób prywatnych, wywłaszczyć i oddać jako gospodarstwa rolne, pod zarząd Związku Byłych Więźniów Politycznych. Dochód z tych gospodarstw przeznaczony byłby na utrzymanie obozu w należytym stanie.

Obecnie zarząd otrzymuje miesięcznie 300.000 zł dotacji od Rządu, w najbliższym czasie suma ta zostanie zwiększona do 500.000 zł. (o. d.)

Pomoc dla inwalidów wojennych

Niewątpliwie największą troską powinno się otaczać tych, którzy dla obrony ojczyzny nie szczędzili krwi ani zdrowia.

Wiele jest w tej dziedzinie braków.

Obecnie jednak los inwalidów uległ poprawie i miejmy nadzieję, że w dalszym ciągu troska i zapobiegliwość o najofiarniejszych synów ojczyzny będzie rosła wśród władz i społeczeństwa.

Władze Opieki Społecznej na terenie woj. krakowskiego otoczyły inwalidów troskliwą opieką. Została uruchomiona specjalna komisja lekarsko-rewizyjna, która po przeprowadzeniu badań umieściła 200 inwalidów w uzdrowiskach śląskich.

Ponadto powstał w Krakowie również specjalny zakład naukowy, który w najbliższym czasie zostanie uruchomiony po przeprowadzeniu remontu budynku.

Opieką objęto również starców i kaleki na terenie województwa.

W 50 zakładach mieści się obecnie przeszło 2.000 osób. W 16 schroniskach umieszczono 1.400 osób. Dach nad głową w domach noclegowych otrzymało przeszło 1.600 osób.

Zostało uruchomionych poza tym 116 kuchni ludowych, z których w przeciągu ostatnich 3 miesięcy korzystało 26.000 osób.

Pamiątkowa tablica

W Rynku na linii A—B w domu Lankosza znajdowała się tablica pamiątkowa z portretem Tadeusza Kościuszki, którą Niemcy zrzucili.

Obecnie staraniem Głównego Komitetu Kościuszkowskiego tablica zostanie zrekonstruowana z dawnym tekstem, którego treść znajduje się w archiwum Akt Starych, oraz medalionem przedstawiającym młodzieńczą głowę Kościuszki dłuta art. rzeźb. Tadeusza Stulgińskiego byłego więźnia z Oświęcimia. (o. d.)

Powiaty woj. krakow. dla stolicy

W powiecie limanowskim najbardziej zniszczonym na terenie województwa przez gradobicia i pożary, daje się zauważyć wielkie zainteresowanie odbudową Stolicy.

W mieście Limanowa na rynku wywieszony jest olbrzymi transparent »NA odbudowę Warszawy«, a mieszkańcy ofiarnie składają datki.

W Nowym Sączu również energicznie prowadzona jest akcja zbiórkowa, 5 bm. odbyło się zebranie Powiatowych Komitetów odbudowy Warszawy, na którym omówiono dalszą pracę w terenie. (o. d.)

Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ukazała się kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego, która ilustruje działalność U. J. w okresie okupacji, oraz pierwszy rok akademicki po odzyskaniu niepodległości.

Kronika pierwszego roku akademickiego przedstawia osiągnięcia wszystkich wydziałów, trudności wyłaniające się przy realizacji akcji naukowo oświatowej podjętej przez UJ już od kwietnia 1945 r., kiedy to uruchomiono szereg powszechnych wykładów uniwersyteckich, oraz popularnych kursów.

Również część traktująca o działalności UJ w okresie okupacji została ciekawie opracowana przez profesorów uniwersytetu i przedstawia nam szereg szczegółów dotyczących prac naukowych, nauczania na tajnych kompletach oraz strat Uniwersytetu i Biblioteki Jagiellońskiej w ludziach i mieniu.

Radiofonizacja wsi?

W czerwcu br. rozpoczęto w porozumieniu z Polskim Radiem radiofonizację wsi zelektryfikowanych na terenie powiatu krakowskiego. W akcji tej wzięła udział Samopomoc Chłopska, która przeprowadziła rejestrację gospodarstw przewidzianych do radiofonizacji na terenie gminy Ruszcza, obejmującej około 10 wsi, m. in. Ruszczę, Mogiłę, Dojazdów, Krzysztoforzyce.

Przewidywało się na tym terenie uruchomienie przeszło 50 głośników w ramach planowych radiowęzłów. Prace te miały być ukończone do końca czerwca br., a dzisiaj mamy dopiero 10 września — zaś na terenie gminy Ruszcza chłopi przestali mieć nadzieję.

Tragiczny wypadek szofera

W sobotę po południu około godz. 4-ej na szosie między Gdowem, a Wieliczką uległ tragicznemu wypadkowi szofer samochodu ciężarowego Wojtasik Józef. Wóz jego z powodu defektu, holowany był na linie przez auto ciężarowe, kierowane przez Stanisława Taborskiego.

W pewnym momencie, gdy obydwa samochody zjeżdżały z dużą szybkością z góry w Lednicy Górnej, samochód ciągnięty na linie wpadł do rowu.

Kierowca Wojtasik usiłował tracąc panowanie nad kierownicą, wyskoczyć z auta. W czasie wypadku drzwi zmiażdżyły nieszczęśliwemu głowę. Poniósł on śmierć na miejscu.

Wybuch granatu na weselu

W nocy z soboty na niedzielę w czasie wesela w domu Franciszka Litka w Czarnochowicach pow. Kraków, jeden z gości weselnych zaczął się bawić granatem ręcznym.

Skutkiem lekkomyślnej zabawy nastąpiła tragiczna w skutkach eksplozja. 7 osób odniosło lżejsze rany. Zaopatrzono je na miejscu. 4 osoby w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Krakowie.

Ksiądz ofiarą bandytów

Z końcem ubiegłego tygodnia w nocy nieznani osobnicy dokonali napadu na plebanię w Libiążu pow. Chrzanów, w czasie którego postrzelili ciężko księdza Flasinskiego Franciszka.

Po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy przewieziono go do szpitala w Chrzanowie, gdzie po niewielu godzinach zmarł.

Wielka katastrofa samochodowa

W niedzielę na szosie między Trzebinią a Katowicami, uległy wypadkowi dwa samochody ciężarowe fabryki Piaseckí w Krakowie, wiozące wycieczkę z Częstochowy.

Przy wymijaniu się wozów nastąpiło zderzenie tak, że jeden z samochodów przewrócił się do fosy przygniatając pasażerów.

Kilka osób odniosło bardzo ciężkie rany ,12 zaś szczęśliwym trafem lżej sze obrażenia.

Milicja obywatelska podjęła dochodzenia, celem ustalenia winowajcy i przyczyny wypadku, który mógł pociągnąć za sobą wiele śmiertelnych ofiar.

Zniwa i siewy jesienne w kraju

Dnia 22. 8. br. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem wiceministra ob. Podedwornego konferencja przedstawicieli Woj. Urzędów Ziemskich, Izb Rolniczych, Państwowego Urzędu Planowania, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Państwowego Banku Rolnego, Społem oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej, poświęcone omówieniu przebiegu żniw i omłotów, organizacji siewów jesiennych i innych zagadnień dotyczących gospodarki rolnej.

Na konferencji przedstawiciele poszczególnych województw złożyli sprawozdanie z przebiegu żniw i omłotów. Wynika z nich, że żniwa zostały ukończone, za wyjątkiem woj. olsztyńskiego, gdańskiego, szczecińskiego i częściowo białostockiego oraz Podkarpacia, ze względu na późniejszy okres dojrzewania zbóż. Sprzęt zbóż spotkał się z trudnościami, głównie z powodu występującego miejscami braku rąk roboczych i sprzężaju dla zwózki.

Udział Wojska Polskiego szczególnie na Ziemiach Odzyskanych przyczynił się walnie do zebrania zbóż. — Jak wynika ze sprawozdań tegorocznie żniwa przeprowadzono w sposób bardzo zorganizowany na terenie majątków państwowych i naogół normalnie w gospodarstwach chłopskich.

Z drobnych omłotów stwierdzono duże wahania plonów w poszczególnych województwach. Średni zbiór żyta z jednego ha waha się od 6 q na terenach północnych do 12 q w woj. łódzkim.

Naogół zbiory wypadły poniżej średniej przedwojennej.

W myśl uchwały Rady Ministrów Główny Pełnomocnik Akcji Siewnej i jego aparat terenowy zostali podporządkowani Ministerstwu Ziem Odzyskanych celem przeprowadzenia zasiewów na tych ziemiach. W granicach 1939 r. wykonanie zasiewów pozostawione jest użytkownikom.

Rządowa pomoc przewidziana tu jest przez udzielenie rolnikom kredytów gotówkowych na realizację siewów, oraz kredyt w materiał siewnym na skrypty dłużne na terenach zniszczonych w czasie wojny i od klęsk żywiołowych (gradobicie itp.)

Na konferencji omawiano również sprawę zwalczania stonki ziemniaczanej i myszy polnych, oraz sprawę rozprowadzenia inwentarzy żywych i nawozów sztucznych.

Dożynki w Bieżanowie

W niedzielę 8 bm. w Bieżanowie odbyły się uroczyste dożynki.

Udział w nich wzięli przedstawiciele duchowieństwa, starostwa powiatowego, Partii Politycznych, Kuratorium Szkolnego, Powiatowego Inspektoratu Szkolnego, Powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, Organizacji Młodzieżowych, wojska i milicji.

Dożynki rozpoczęły się mszą św., po czym po poświęceniu wieńców orszak dożynkarzy przemaszerował na stadion sportowy, gdzie odbyły się popisy dzieci i młodzieży. O godz. 13-ej odbył się wspólny obiad, na którym przemówił w imieniu starosty ob. Gongola.

Po obiedzie rozegrany został na miejscowym stadionie mecz piłki nożnej między Bieżanowianką i Suchą. Wygrała Bieżanowianka w stosunku 11:0. Publiczna zabawa zakończyła miłe uroczystości.

Należy podkreślić zasługi magistra Wójcika, który zorganizował te uroczystości.

Biblioteki Gminne

Staraniem Zw. Samopomocy Chłopskiej rozpoczęło akcję organizowania bibliotek gminnych na terenie powiatu krakowskiego, które powstają przy spółdzielniach gminnych Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Środki materialne na ten cel są czerpane z następujących źródeł.

1) ustanowiony został fundusz własny, na który składają się dotacje spółdzielni, składki dobrowolne w postaci opodatkowań ze strony czytelników i członków Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz dochody z imprez w terenie.

2) zasiłki z Ministerstwa Oświaty.

Należy przytem podkreślić, że celem poparcia tej akcji Związek Samopomocy zadeklarował wpłacenie kwoty w wysokości zadeklarowanej przez spółdzielnię w charakterze subwencji.

Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej przydzielił 25 kompletów książek o treści rolniczo - gospodarczej dla zapoczątkowania akcji.

Proces lekarza - pachołka hitlerowskiego

Wczoraj przed południem przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw dr. Julianowi Jakymowiczowi, zastępcy szefa kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego z czasu okupacji.

Jakymowicz, nacjonalista ukraiński i wróg Polaków współpracował z Niemcami w polityce eksterminacyjnej powodując śmierć szeregu osób spośród pacjentów, których dostarczał lekarzom i studentom niemieckim w celu dokonywania na nich operacji chirurgicznych.

Poza tym oskarżony odnosił się źle do polskich pacjentów, pobierając od nich wygórowane opłaty za leczenie, wyższe częstokroć od opłat oficjalnych uchwalonych przez władze, a następnie łżąc i bijąc chorych.

Akt oskarżenia zarzuca Jakymowiczowi donosicielstwo, ponieważ meldował o politycznej postawie polskich lekarzy władzom, narażając ich na niebezpieczeństwo. Oskarżony manifestował przy tym swoje gorliwe nastawienie proniemieckie i wyrażał radość z postępów militarnych Niemców i zarządzeń władz okupacyjnych.

W r. 1941 należał do nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej banderowców, działającej na szkodę narodu polskiego.

W przewodzie sądowym przeciw hitlerowskiemu sługusowi zeznawać będzie 60 świadków dowodowych. W pierwszym dniu rozprawy po odczytaniu aktu oskarżenia Jakymowicz nie przyznaje się do winy, twierdząc, że nie był nigdy wrogiem Polaków.

Zarzucanych czynów wypiera się, powołując się na wykonywanie poleceń władz przełożonych.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie kilka dni.

Pożar młyna Neumana w Białej

Dnia 6 bm. o godz. 17-tej wybuchł w Białej pożar w tzw. »młynie żytnim« Neumanna. Mimo usilnej akcji zaalarmowanej straży pożarnej z Białej, Bielska i Krakowa pożaru nie zlokalizowano, skutkiem czego młyn spłonął, powodując straty około pół miliarda zł.

Dokładnym obliczeniem strat zajmie się Zjednoczenie w Zabrzu do którego młyn należał i Urząd Wojewódzki. W czasie akcji wybito dziurę w ścianie, przez którą sypała się pszenica, część jej udało się uratować.

Młyn Neumanna był jednym z największych młynów w województwie krakowskim. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Przychodnia dla młodzieży szkolnej

Z dniem 1 września br. przy pierwszym Miejskim Ośrodku Zdrowia Pl. Św. Ducha 3, zostały uruchomione dla młodzieży miejskich szkół powszechnych: przychodnia ogólna pod kierownictwem doc. dra Mikułowskiego (codziennie od godz. 12—13).

Przychodnia ortopedyczna pod kierunkiem doc. dr Zaremby (codziennie od godz. 15—16).

Przychodnia neurologiczna pod kierownictwem dra Arenda (środy, piątki i soboty od godz. 12—13).

Przychodnia fizykalnego lecznictwa pod kierunkiem dra Gwizdy (codziennie od 15—17).

Dzieci są przyjmowane bezpłatnie na pisemne zlecenia lekarzy i higienistek szkolnych, oraz kierowników szkół. O. D.

Rezultat nieostrożności

W niedzielę w pobliżu dworca kolejowego w Krakowie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi ob. Ćwik Katarzyna z Brzeźnicy.

Przez nieuwagę dostała się pod koła tramwaju nr 1 i doznała bardzo ciężkich kontuzji.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Amator winogron

Z pociągu towarowego na linii Chrzanów — Szczakowa skradziono znaczną ilość winogron.

Milicja kolejowa wykryła na drugi [illegible] cu kradzież 78 skrzyń z [illegible] co daje około 800 [illegible].

Po przeprowadzeniu [illegible] aresztowano konwojenta pod [illegible] tem dokonania kradzieży i sprzedania łupu w czasie drogi.

Na łańcuch prasowy

Komitet Kolejowy PPS, Kraków, Warszawska 17 — na Łańcuch Prasowy 500 zł.

Emeryci Kolejowi PPS, Warszawska 17 — 500 zł.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Mieszczanie" [illegible] sceny w 4-ch aktach Maksyma Gorkija.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 9-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina Vebera.

SCALA — godz. 20.30 „Świt, dzień i noc" komedia Nocoodemiego.

„GROTESKA" (ul. Skarbowa 2) — godz. 9.15: „Kraina Uśmiechu" Franciszka Lehara.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
dnia 17 sierpnia 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 913/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Henryk Friedman, urodzony 25-go października 1922 w Krakowie, syn Kalmana i Ernestyny z Schnitzerów, 2) Stefan Friedman urodzony 16-go września 1926 r. w Krakowie syn Kalmana i Ernestyny z Schnitzerów, mieli zginąć w lecie 1942, wywiezieni z Tarnowa na stracenie do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Dawida Friedmana zamieszkałego w Krakowie przy ul. Dietla Nr 62 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od tego zgłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
dr Kursa

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 2 września 1946 r.
Sygn. I. 3. Zg. 889/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU.

Eugenia Zimmerspitz, lat 58, Fryda Zimmerspitz, lat 28, Sala Zimmerspitz, lat 25, Chania Zimmerspitz, lat 20, Chalek Zimmerspitz, lat 18, dzieci Gustawa i Eugenii z Błońskich, Regina Austerweill, lat 65, Maria Sandel, lat 55, Cecylia Friedmanowa, lat 53, Frania Mingelgrünowa, lat 60, dzieci Chaskla i Laji z Zimnerspitzów, — zostali wywiezieni w czerwcu 1942 r. przez okupanta niemieckiego do Bełżca, gdzie mieli zginąć w komorze gazowej.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Sary del Salomei z Błońskich Horowitzowej zam. w Krakowie, ul. Dietla nr 62 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu po przeprowadzeniu dowodu, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Tadeusz Japa w. r.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 21/VIII. 1946
Sygn. I 3 Zg 2076/46.

OGŁOSZENIE.

Na wniosek Leopolda Allerhanda w Krakowie o stwierdzenie zgonu:

1) Jakób Sonnenschein, ur. 1906 w Krakowie syn Bernarda i Salomei.

1) Stefania Allerhandowa ur. 18. I. 1897 w Czernichowie córka Bernarda i Salomei Sonnenscheinów.

3) Szyfra Małka Kreisler ur. 30. IV. 1895 w Grębowie córka Maurycego i Anny.

4) Joanna z Kreislerów Rosnerowa ur. 1900 w Grębowie, córka Maurycego i Anny.

5) Gitla Estera Kreisler ul. 3. VI. 1906 córka Maurycego i Anny.

6) Anna Rosner ur. 23. III. 1928 córka Joanny z Kreislerów Rosnerowej

Wymienieni od 1 do 6 mieli zginąć jako wywiezieni z transportem do Bełżca w r. 1942.

7) Maurycy Allerhand, ur. 3. VII. 1898 w Krakowie, syn Amalii z Grossów i Adolfa Allerhanda, zmarł w Aruwan, gub. Omsk, na wiosnę 1943 roku.

8) Amalia z Grossów Allerhand, ur. 1870, córka Salomona i Róży Grossów, zmarła w sierpniu 1942 w czasie akcji we Wieliczce.

9) Józef Rosner, ur. 19. XI. 1923, syn Joanny z Kreislerów Rosnerowej został rozstrzelany przez Niemców w Płaszowie w listopadzie 1943.

10) Mendel Rosner, ur. 19. VII. 1929 w Krakowie, syn Joanny z Kreislerów Rosnerowej został rozstrzelany w październiku 1942 w szpitalu w ghecie.

Ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. 591

Sędzia grodzki:

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 3 września 1946 r.
Sygn. I. 3 Zg. 1189/46

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU.

Abraham Izak (Roman) Schiff, ur. w Rzeszowie, lat 65, syn Saula i Sitli z d. Rosenberg, miał zginąć w listopadzie 1941 r. we Lwowie, wywieziony przez niemców na Górę Piaskową, gdzie odbywały się egzekucje, skąd już nie wrócił.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Judyty ze Schiffów Vergesslichowej zam. w Krakowie, ul. Lubicz 22 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Tadeusz Japa w. r.

Z pamiątek po Kościuszce

We wsi Bosutów, 6 klm na wschód od Katowic znajduje się pomnik z tablicą Kościuszki, umieszczoną na pamiątkę trzytygodniowego pobytu Naczelnika we wsi po bitwie pod Racławicami

W czasie działań wojennych tablica uległa zniszczeniu. Obecnie Główny Komitet Kościuszkowski dokona odsłonięcia w najbliższym czasie nowej tablicy pamiątkowej. (o. d.)

GORCZYŃSKA W STARYM TEATRZE

Wobec olbrzymiego wręcz powodzenia, jakim przyjęte zostały w Krakowie występy Marii Gorczyńskiej w komedii Herczega „Niebieski Lis", koncertowo granej przez świetną artystkę i Daczyńskiego, Żeliską, Młodnickiego i Skulskiego, dyrekcji Teatru Miejskiego „Stary Teatr" udało się pozyskać znakomitą artystkę jeszcze na kilka występów. Po dwudniowej gościnie w Katowicach Gorczyńska grać będzie w Starym Teatrze od środy dnia 11. IX. 46 do poniedziałku włącznie. Będzie to nieodwołalnie ostatni cykl występów Gorczyńskiej i Daczyńskiego w Krakowie.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 22 sierpnia 1946 r.
sygn. I 2 Zg. 772/46

OGŁOSZENIE

o wszczęciu postępowania celem uznania za zmarłego.

Na wniosek Marty z Pakowskich Rutkowskiej zam. w Krakowie, Pierackiego 17/1 wszczyna się postępowanie celem uznania za zmarłego Dra Witolda Pakowskiego syna Władysława i Felicji z Terpińskich, lekarza urodzonego 9 marca 1889 w Warszawie, ostatnio zamieszkałego w Krakowie.

Dr Witold Pakowski w roku 1939 został powołany do służby wojskowej i jako major lekarz odkomenderowany był do Lublina, gdzie został ranny w głowę i stracił oko. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął i sam nie daje o sobie wiadomości.

Wzywa się wszystkich, którzy mieliby wiadomości o wymienionym, aby w terminie do jednego miesiąca zawiadomili o tym tut. Sąd. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
Dr. Regniewicz

---

repertuar KIN Krakowskich

od piątku 6 września 1946 r.

Scala — „DELEGAT FLOTY".
Uciecha — „KOCHAJ TYLKO MNIE".
Gdańsk — „SZARY LORD".
Wolność — „CZAPAJEW".
Świt — „ŚLUBY KAWALERSKIE".
Wanda — „ZYGMUNT KŁOSOWSKI".
Apollo i Sztuka — „HONOLULU".
Warszawa — film pt. SZCZĘŚLIWA 13

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 12—16 na [illegible] — stępny.

Radio

na dzień 11 września 1946 r. (środa)

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" i kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poran. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Francuska muzyka operowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Muzyka. 12.35 „5 minut poezji". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert popularny w wyk. zespołu pod dyr. Zbigniewa Szareckiego z udziałem Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej (śpiew). 14.00 Audycja dla dzieci „Dojne krowy mrówek" — pogadanka przyrodnicza prof. Jana Rostafińskiego. 14.10 Muzyka. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Audycja „Wieś słucha". 15.53 Kącik Ligi Kobiet. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 VIII audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne" w oprac. M. Drobnera. 16.55 Portrety pisarzy, w opr. Mariana Piechala. 17.10 Koncert popularny. Wykonawcy — Mała orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Tadeusza Muellera (piosenki). 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów Wykonawcy — Wiktor Bregy (śpiew), Mieczysław Dobrzyński (skrzypce). 19.00 „Nasi przy głośniku". 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. Władysława Kędry. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni w wyk. Ireny Gadejskiej. 20.45 Słuchowisko pt. „Spartakus" — fragment dramatu Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. 21.10 Muzyka. 21.40 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 2[illegible] zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta [illegible] Tłustym drukiem [illegible]

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska [illegible] Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem [illegible] wie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać [illegible] za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i [illegible] Tel. 509-[illegible]
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. [illegible] 11—[illegible]